

NAWRÓCENIE SZAWŁA Z TARSU



Wydarzenie pod Damaszkiem, które nazywamy nawróceniem św. Pawła, było dla samego zainteresowanego doświadczeniem trudnym: publiczne upokorzenie, utrata wzroku, zdanie na opiekę innych to drastyczne zmiany, jakie dokonały się w życiu Szawła, który z pana życia i śmierci innych stał od nich zależny.

Zwłaszcza, że pomocy mógł mu udzielić tylko przedstawiciel grupy, którą Szawel czynnie zwalczał. Ananiasz, chrześcijanin obarczony misją ochrzczenia Saula, podchodził do niego z ogromną rezerwą. Możemy założyć, że strach, jaki wzbudzało imię jerozolimskiego prześladowcy chrześcijan, nie opuścił Ananiasza, gdy szedł na ulicę Proszą, do domu Judy. Gdyby całe wydarzenie okazało się prowokacją, byłby on pierwszą ofiarą „kotła” założonego, by rozpocząć prześladowania uczniów Jezusa w Damaszku. Miał się stać papierkiem lakmusowym, który pokarze siostram i braciom w wierze, co się naprawdę stało. Słowo, jakie Pan pod Damaszkiem skierował do Szawła, wywołało wiele niepokoju i lęku w nim samym i w innych, zniżyło spokój wielu umysłów i serc. Może więc byłoby lepiej, gdyby sprawy toczyły się utartą koleją. Piękne owoce Słowa Bożego przyszły dopiero później, drogą ufności i posłuszeństwa.

o. dr. hab. Waldemar Linke CP

Z OGŁOSZEŃ

- Jutro święto nawrócenia świętego Pawła Apostoła.
- Dziękuję parafiankom za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę i zapraszam chętnych do sprząkania w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- Za tydzień Msza św. dla dzieci komunijnych o godz. 16⁰⁰.
- Za tydzień zapraszamy grupę młodszą kandydatów do Bierzmowania na Msze św. o godz. 18⁰⁰.
- W tym tygodniu kończymy Msze kolędowe za rodziny z wiosek i ulic naszej parafii. Wiem, że nie wszyscy mogli uczestniczyć we Mszy w oznaczonym terminie. Dlatego w przyszłą niedzielę na każdej Mszy będziemy modlić za te rodziny ze specjalnym błogosławieństwem i prośbą o potrzebne łaski.
- MSZE KOLĘDOWE:

Poniedziałek (25.01)

Godz. 18⁰⁰ – **BŁONIE, SŁONAWA, SŁONAWKA**

Wtorek (26.01)

Godz. 17⁰⁰ – **PARCELA PRAŻMÓW**

Środa (27.01)

Godz. 18⁰⁰ - **ZAWODNE**

Piątek (29.01)

Godz. 17⁰⁰ - **PRAŻMÓW I** (od Państwa Leśniaków do kościoła z bocznymi ulicami)

Godz. 18⁰⁰ - **PRAŻMÓW II** (od kościoła do Zawodnego z bocznymi ulicami)



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

3 NIEDZIELA ZWYKŁA

24 stycznia

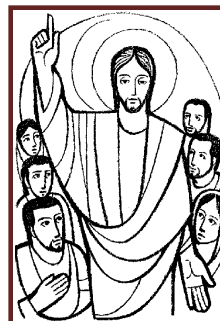
428/21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Jon 3,1-5.10 * Ps 25 * Czytanie II: 1 Kor 7,29-31

Ewangelia: Mk 1, 14-20



Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i noszli za Nim. **Oto słowo Pańskie**

NAWRACAJACIE SIĘ...

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Aby wiara miała charakter ludzki, człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać. Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza... W najwyższym stopniu przejawilo się to w Jezusie Chrystusie. Jezus wprowadzie wzywał do wiary i nawrócenia, ale nikogo do tego nie zmuszał. Dał świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Jego Królestwo wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie przyciągnął” (KKK 160). Gdy odczytujemy słowa dzisiejszej Ewangelii czujemy się zaproszeni do wnętrza tamtych wydarzeń. Doświadczamy radykalizmu słów Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” oraz: „Pójdźcie za Mną”. Nie można pójść za Chrystusem bez pokornej wiary i ufności w Boże miłosierdzie.

Chrystus wkracza z niezwykłą mocą w życie powołanych Apostołów, ale nie jest to żaden przymus i terror. Pan Jezus zaprasza uczniów, aby na Jego radykalną miłość

od odpowiedzi miłością wielkoduszną i ufnością. Pamiętamy okoliczności powołania św. Faustyny. Znajdowała się w Łodzi na zabawie tanecznej w jednym z parków wśród rozrabianej młodzieży i wesolej muzyki. Wówczas, jak sama wspomina stało się coś zaskakującego:

„W chwili, kiedy zaczęłam tańczyć, nagle ujrzałam Jezusa obok. Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, pokrytego całego ranami, który mi powiedział te słowa: *Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?* W tej chwili umilkła wdzięczna muzyka, znikło przed oczu moich towarzystwo, w którym się znajdowałam, pozostał Jezus i ja”. (Dz. 14) Święta Faustyna zrozumiała, że „czas się wypełnił”. Zrozumiała, że, już nie ma czasu na zastanawianie, trzeba dać odpowiedź i to natychmiast. Następnego dnia pojechała do Warszawy w jednej sukience, by odpowiedzieć na Boże powołanie. Jak widzimy nawrócenie, które leży u podstaw każdego powołania dotyczy nie tylko zerwania ze złem i grzechem ale nade wszystko oddania się do dyspozycji Bogu. Powołani Apostołowie nie czynili zła łowiąc ryby i pracując na utrzymanie rodziny. Chrystus powołuje ich do większego dobra, aby stali się rybakami ludzi i pomogli mu szukać i zbawiać, co było zginęło. Jutro będziemy obchodzić w liturgii święto szczególne.



Tylko raz w roku kościelnym w sposób wyjątkowo uroczysty celebrujemy moment nawrócenia konkretnego człowieka. Szawel z Tarsu – fanatyczny wyznawca Judaizmu

i gorliwy prześladowca Kościoła doświadczył spotkania z Chrystusem, który – tak jak w przypadku Piotra, Jana i innych Apostołów – nieoczekiwanie i radykalnie wszedł w jego życie. „W podróży do największego i najstarszego miasta w Syrii, Damaszku,

której celem było dalsze prześladowanie uczniów Chrystusa, przed Szawłem stanął nieoczekiwanie Zmartwychwstały, który przedstawił mu się słowami: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladowasz” (Dz 9,5). Po tym spotkaniu w życiu Szawła nastąpiły niezwykle i decydujące dla jego przyszłych losów wydarzenia, które ostatecznie doprowadziły go do nawrócenia – między innymi na trzy dni stracił wzrok. Dzięki pośrednictwu chrześcijanina o imieniu Ananiasz odzyskał zdolność widzenia: „jakby łuski spadły z jego oczu” (Dz 9,18). Szawel uwierzył w Jezusa i „został ochrzczony” (Dz 9,18). Doświadczywszy łaski nawrócenia i apostołowskiego powołania, odmienił swoje życie – z prześladowcy chrześcijan stał się gorliwym głosicielem Ewangelii i krzyża Chrystusowego, który „głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1,18). W swoich listach wielokrotnie przypominał, że nawrócenie jest łaską, oraz że zakłada wysiłek nawróconego, by porzucił złe postępowanie i wszedł na drogę prawości. Z nauczania św. Pawła wynika,

że nawrócenie, rozumiane jako proces, ma zawsze dwa wymiary: negatywny – odwrócenie się od zła i pozytywny – zwrócenie się ku dobru. Chrześcijanin musi porzucić starego człowieka, a przyoblec się w nowego na miarę samego Chrystusa (por. Ef 4,22-24). Bo na tym polega tajemnica i istota życia chrześcijańskiego – każdy ochrzczony i bierzmowany powinien na drodze wierności powołaniu upodabniać się do Chrystusa, Syna Bożego”. (List Pastorski Episkopatu Polski, 2009). Pan Jezus nie tylko do Apostołów i wybranych mówi: „Pójdź za Mną”. Ale to pełne radykalizmu miłości wezwanie kieruje dzisiaj do każdego z nas. Pomyślę, co w moim życiu, tu i teraz, w sytuacji w której się znajduję, oznaczają słowa Zbawiciela? W jaki sposób mam zrealizować słowa Ewangelii wzywające do nawrócenia, głębszej wiary i pójścia za Chrystusem. Niech św. Paweł, nawrócony prześladowca Kościoła, wstawia się za nami, abyśmy tak jak on wielkoduszenie i radykalnie odpowiedzieli na orędzie Bożego miłosierdzia. Amen.

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY 1743



W rannym rozmyślanii odczułam niechęć i odrazę do wszystkiego, co stworzone. Wszystko jest blade w oczach moich, duch mój jest oderwany od wszystkiego, pragnę tylko Boga samego, a jednak żyć muszę. Jest to męczeństwo nie do opisania. Bóg udziela się duszy w sposób miłosny i pociąga ją w swe głębie niepojęte Bóstwa, ale zarazem pozostawia ją tu na ziemi, na to jedynie, aby cierpieć i konać w tęsknocie za Nim. A ta silna miłość jest tak czysta, że sam Bóg ma w niej swe upodobanie, a do uczynków jej miłość własna nie ma przystępu, bo tu jest wszystko przepełnione goryczą na wskroś, a więc i na wskroś czyste.

Życie jest śmiercią ustawiczną, bolesną i straszną, a zarazem jest głębią prawdziwego życia i szczęścia niepojętego, i mocą ducha, a przez to dusza jest zdolna do wielkich czynów dla Boga..

Historia każdego powołania kapłańskiego, podobnie zresztą jak każdego powołania chrześcijańskiego, jest historią niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada. (...) Jest to stały wzór i nieodzowny element każdego powołania: proroków, apostołów, kapłanów, zakonników, wiemych świeckich, każdego człowieka. (...) Absolutny prymat łaski w powołaniu znajduje doskonałe potwierdzenie w słowach Jezusa: **Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał.**

(Pastores dabo uobis, 36)